

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/103464,Obchody-pierwszej-rocznicy-wybuchu-powstania-warszawskiego-w-Kielcach-1-sierpnia.html>
19.04.2024, 23:01

Obchody pierwszej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w Kielcach, 1 sierpnia 1945 r.

Obchody pierwszej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w Kielcach to jedno z ciekawszych wydarzeń w historii regionu świętokrzyskiego. Stanowiły element ogólnopolskich obchodów rocznicowych, organizowanych w większych miastach, m.in. w Częstochowie.

Równoległe z organizacją obchodów prowadzona była akcja prasowa w podległych władzy czasopismach. W pierwszych dniach sierpnia 1945 r. poświęcono pamięci o powstaniu co najmniej kilka felietonów na łamach prasy regionalnej. Znaleźć w nich można poza patetycznymi zwrotami dotyczącymi ofiary złożonej przez powstańców i mieszkańców Warszawy, także jawnie wrogie wypowiedzi pod adresem dowództwa AK czy też przedstawicieli Rządu Polskiego na Uchodźstwie.

Tego typu fragmenty odpowiadały prawdziwemu stosunkowi ówczesnych władz do tradycji powstania jako zrywu niepodległościowego. Jadowite i niesprawiedliwe sądy o powstaniu warszawskim symbolizowały ogólną atmosferę, jaka panowała latem 1945 r. w Polsce. Działalność funkcjonariuszy sowieckich oraz polskich struktur organów „bezpieczeństwa” w wielu miejscach kraju przybierała postać pacyfikacji prowadzonych wobec przeciwników politycznych. Zwalczanie tzw. band reakcyjnych (głównie żołnierzy podziemia niepodległościowego) rozpoczęło się już jesienią 1944 r.



Jak wspominał w swoim pamiętniku sandomierski lekarz Wincenty Sobolewski, aresztowania oraz wywózki były w tym czasie powszechnie obserwowane na terenie Sandomierszczyzny. Region ten, jako pierwszy „wyzwolony”, przypominał raczej tereny zdobyte, na których prowadzono bezwzględną walkę z pewną częścią społeczeństwa.

Na tle brutalnie prowadzonej rozgrywki, latem 1945 r. trwały przygotowania do obchodów tytułowej rocznicy. W Warszawie powołano zdominowany przez komunistów i ich sympatyków Stołeczny Komitet Obchodu Pierwszej Roczniccy Powstania Sierpniowego (jak wówczas jeszcze nazywano powstanie warszawskie). Przebieg uroczystości centralnych był szeroko rozpowszechniany.



Na terenie woj. kieleckiego informacje na ten temat zamieścił m.in. radomsko-kielecki „Dziennik Powszechny”. Jak informowano, rocznicowe obchody w Warszawie rozpoczęły się już w godzinach porannych 1 sierpnia 1945 r. W warszawskich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa żałobne. Następnie w godzinach popołudniowych odbyły się uroczystości na Powązkach. W artykule streszczono również przebieg okolicznościowej akademii, podczas której głos zabrali przedstawiciel władz miejskich, państwowych, były uczestnik powstania oraz reprezentanci Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Zamieszczono również fragmenty z radiowego przemówienia, wygłoszonego 1 sierpnia 1945 r. przez Stefana Matuszewskiego, ówczesnego ministra informacji i propagandy w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej.



Uroczystości planowano rozpocząć 1 sierpnia 1945 r. o godz. 9 od żałobnej mszy świętej, odprawionej w katedrze kieleckiej. Kazanie wygłosić miał ks. Roman Zelek (w późniejszym okresie represjonowany przez komunistów). Na mszy planowano zgromadzić

„przedstawiciele władz, partii, wojska, organizacji politycznych oraz szerokie rzesze społeczeństwa miejscowego”.

Kolejnym punktem uroczystości miał być uroczysty przemarsz na cmentarz Stary przy ul. ks. Ściegiennego, gdzie przy „grobie nierozpoznanego bohatera” złożony miał zostać wieniec z szarfą, z napisem o treści: „1.8.1944 – Bohaterom powstania warszawskiego – Kielce. 1.8.1945”. Planowano także, że przemówienie wygłosi Stanisław Skowroński, dziennikarz związany z PPS.

Była to pierwsza część uroczystości oficjalnych. W godzinach wieczornych natomiast zamierzano zorganizować dodatkową akademię. Impreza ta nie miała charakteru otwartego. Wstęp zarezerwowany był jedynie dla osób posiadających bilety. Podczas akademii przeprowadzona miała zostać zbiórka „na rzecz pomocy najbiedniejszym rodzinom Warszawy”. Podczas spotkania 25 lipca 1945 r., przedstawiciele wymienionych wcześniej instytucji wybrali jedną z sal „domu kultury robotniczej” (prawdopodobnie obecnego budynku Wojewódzkiego Domu Kultury im. Piłsudskiego w Kielcach) na lokalizację imprezy.

Akademia miała być podzielona na dwie części. W pierwszej zgromadzeni mieli wysłuchać przemówień najważniejszych osób z lokalnych kręgów władzy, w drugiej wystąpić mieli artyści. Szczegóły zamierzono opracować podczas kolejnego spotkania 27 lipca 1945 r.

Zapewne w rezultacie obu spotkań pod koniec lipca opracowano szczegółowy przebieg uroczystości. Świadectwem tego był list z 28 lipca 1945 r. rozesłany przez mjr. Eugeniusza Wiślicza-Iwańczyka, wojewodę kieleckiego do ponad 60 instytucji działających w regionie. Była to faktycznie prośba o „jak najliczniejsze” włączenie się do udziału w rocznicowych obchodach. Zaproszono m.in. kierownictwo i pracowników starostwa powiatowego, sądu okręgowego i grodzkiego, władz wojskowych, kuratorium, inspektoratu pracy, urzędów ziemskich, urzędów skarbowych, poszczególnych nadleśnictw, komórek organizacyjnych PKP, urzędu pocztowego, urzędu repatriacyjnego. Zaproszenie nie ominęło również struktur aparatu represji, dowództwa i funkcjonariuszy UB (Wojewódzkiego, Powiatowego i Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach) oraz MO (Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Komendy MO w Kielcach).

Jaki był przebieg omawianych obchodów? Oficjalna relacja z uroczystości pod tytułem „Kielce uczciły pamięć powstańców warszawskich” zamieszczona została w nr 79 „Dziennika Powszechnego”. Autor pisał: „Kielce chcąc uczcić pamięć bohaterów powstania warszawskiego, nie wysiłały się na pochody, manifestacje, liczne przemówienia, które były tu nie na miejscu”. Czyżby planowany uroczysty przemarsz w otoczeniu pocztów sztandarowych z katedry na cmentarz nie odbył się zgodnie z planem uroczystości? Wydaje się to dość prawdopodobne. Po zestawieniu treści dokumentów organizacyjnych z relacją zamieszczoną w „Dzienniku Powszechnym” można stwierdzić, iż po prostu z różnych powodów mieszkańcy Kielc nie uczestniczyli masowo w tych obchodach. Można domniemywać, iż w większości przypadków silniejszym od chęci zmanifestowania

patriotycznej postawy mógł być strach przed komunistycznymi represjami.

W dalszej części przytoczonej relacji opisano przebieg popołudniowej akademii. Rozpoczęła się od przemówienia prezydenta miasta, który napiętnował barbarzyństwo Niemców podczas powstania, oddając jednocześnie hołd mieszkańcom Warszawy. Była to jedyna wygłoszona mowa, po której nastąpiła część artystyczna. Na otwarcie, jako wyraz hołdu powstańcom, odegrana została przez Związek Muzyków pod dyktando Mariana Stroińskiego „Warszawianka”. Następnie Włodzimierz Trocki wykonał kompozycje Fryderyka Chopina, natomiast Stefan Herman utwory z repertuaru Karola Szymanowskiego. Na zakończenie publiczność wysłuchała dwóch wierszy: „Miasto” Stefana Miłosa oraz „Żądamy amunicji” Zbigniewa Jasińskiego, w interpretacji Władysława Helleńskiego.

W przypadku uroczystości kieleckich trudno mówić o ich pełnym sukcesie organizacyjnym. Dodatkowo, niejako symbolicznym komentarzem do tych uroczystości były wydarzenia jakie rozegrały się nocą z 4 na 5 sierpnia 1945 r. Doszło wówczas w Kielcach do rozbicia tutejszego więzienia i uwolnienia ponad 350 więźniów. Znaczną ich część stanowili zatrzymani za działalność niepodległościową, w tym uczestnicy konspiracji z okresu II wojny światowej. Akcja byłych żołnierzy AK ukazała prawdziwą twarz władzy komunistycznej, która zależnie od potrzeb wykorzystywała wszelkie dostępne metody. Dla celów propagandowych 1 sierpnia 1945 r. komuniści oddali hołd powstańcom, jednocześnie przetrzymując w takich miejscach jak kieleckie więzienie żołnierzy AK oraz przedstawicieli innych organizacji niepodległościowych.

W latach następnych, wraz ze zdobywaniem pozycji hegemonia politycznego przez PPR/PZPR, organizacja tego typu uroczystości stała się zbędna. Dokonano przebudowy kalendarza świąt państwowych. Rocznicę takie jak wybuch powstania warszawskiego zostały z niego wyrugowane. Zastąpiły je, hucznie obchodzone w Polsce „ludowej”, wydarzenia związane z historią ruchu komunistycznego oraz z ludźmi go symbolizującymi.

Tekst Robert Piwko